

Elżbieta Kosińska, Tadeusz Kosiński

Kielce w pierwszym roku Wielkiej Wojny

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 15, 231-257

1986/1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA KOSIŃSKA
TADEUSZ KOSIŃSKI

KIELCE W PIERWSZYM ROKU WIELKIEJ WOJNY *

I. WSTĘP

Historia Kielc w czasie pierwszej wojny światowej wiąże się z dziejami Legionów, przede wszystkim z pierwszym etapem ich istnienia. Pobyt strzelców Józefa Piłsudskiego wpłynął w znacznym stopniu na losy mieszkańców Kielc, toteż wiele miejsca poświęca się tym zagadnieniom. Szczególnie interesujący jest stosunek społeczeństwa miasta do zbrojnego ruchu niepodległościowego.

Praca dotyczy obszaru miasta Kielc i obejmuje pierwszy rok wojny. Przyjęta cezura czasowa ma swoje uzasadnienie. 28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, następnego dnia Rosja ogłosiła mobilizację. Od tej chwili Kielce weszły w wir wojny, wielokrotnie przechodząc z rąk jednego zaborcy w ręce drugiego. Praca kończy się w momencie podziału zdobytych terenów Królestwa Polskiego między państwa centralne i przejścia Kielc pod zarząd Generalgubernatorstwa austro-węgierskiego, co nastąpiło 1 października 1915 r.

Wskazany w tytule pracy problem nie posiada obszerniejszych omówień w dotychczasowej historiografii kielecczyny. Poza artykułami J. Pazdura¹, traktującymi o pobycie legionistów w Kielcach w sierpniu i we wrześniu 1914 r., brak opracowań dotyczących omawianego tematu.

W pracy zostały wykorzystane akta Naczelnego Komitetu Narodowego zgromadzone w Archiwum Państwowym w Krakowie, akta pochodzące z kancelarii gubernatora kieleckiego znajdujące się w Archiwum Państwowym w Kielcach oraz dokumenty związane z historią miasta w omawianym okresie, przechowywane w Dziale Historii Muzeum Narodowego w Kielcach.

Uwzględniono udostępnione przez doc. dra hab. Adama Massalskiego materiały dotyczące szkolnictwa kieleckiego po ewakuacji rosyjskiej, przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym ZSRR w Leningradzie.

Wiele interesujących informacji zawiera dziennik Tadeusza Szymona Włoszka

* Niniejsze opracowanie jest skróconą i zmodyfikowaną wersją pracy magisterskiej napisanej przez E. Kiteń-Kosińską w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach w 1980 r. (maszynopis w Bibliotece Instytutu). Pracę zredagował i przygotował do druku T. Kosiński. W przygotowaniu artykuł dotyczący działań militarnych w okresie od 6 do 22 sierpnia 1914 r. w Kielcach (tzw. kampanii kieleckiej oddziałów strzeleckich).

¹ J. Pazdur, *Wojsko Polskie na Ziemi Kieleckiej w 1914 r.*, „Radostowa”, 1937, nr 7; tenże, *Kielce pod rządami Komisarjatu Wojsk Polskich*, ibidem, 1938, nr 7-8.

— kustosa kieleckiego muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w którym autor zanotował ważniejsze wydarzenia z życia miasta w okresie pierwszej wojny światowej².

Z literatury regionalnej zostały wykorzystane: *Książka zbiorowa na pamiątkę wkroczenia i pobytu Legionów Polskich w Kielcach*³, „Pamiętnik Koła Kielczan”⁴, *W XXV-lecie harcerstwa kieleckiego*⁵ oraz prace J. Pazdura⁶ i J. Jerzmanowskiego⁷, a także ukazujące się w Kielcach czasopisma: „Dziennik Urzędowy Komisariatu Wojsk Polskich w Kielcach”, „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacji Narodowej”, „Gazeta Kielecka” i „Ziemia Kielecka”.

Cenną pozycją była też literatura legionowa, a wśród niej prace: J. Musiałka⁸, W. Tokarza⁹, K. Srokowskiego¹⁰, W. Lipińskiego¹¹, T. Kasprzyckiego¹², J. Piłsudskiego¹³, T. Pelczarskiego¹⁴, M. Sokolnickiego¹⁵ oraz czasopisma: „Niepodległość”, „Wiarus”, „Żołnierz Legionów i POW”. Jednak zawarte w wymienionej literaturze wspomnienia należy traktować ostrożnie, ponieważ spisywano je często po latach, kiedy ulegała już zapomnieniu chronologia wydarzeń.

II. WYDARZENIA MIĘDZY 29 LIPCA A 22 SIERPNI 1914 R.

1. Sytuacja przed wybuchem wojny

Na początku XX w. Kielce były niewielkim prowincjonalnym miastem. Rangę jego podnosił fakt, że stało się ono siedzibą władz guberni kieleckiej, utworzonej na podstawie ustawy z 31 grudnia 1866 r.¹⁶ Gubernia objęła powiaty: kielecki, jędrzejowski, włoszczowski, olkuski, miechowski, pińczowski i stopnicki. Zajmowała obszar 9598 km²; do 1 stycznia 1914 r. zamieszkiwało ją 1 222 936 osób¹⁷. W tej

² T. Włoszek, *Kronika 1914–1916, 1919*, opr. J. Główska, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. XIII, 1984, s. 83–121.

³ *Książka zbiorowa na pamiątkę wkroczenia i pobytu Legionów Polskich w Kielcach*, Kielce 1917.

⁴ „Pamiętnik Koła Kielczan”, t. V, 1932; ibidem, t. VIII, 1938.

⁵ *W XXV-lecie harcerstwa kieleckiego 1912–1937*, Kielce 1937.

⁶ J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971.

⁷ J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kraków 1975.

⁸ J.M. Musiałek, *Rok 1914. Przyczynek do dziejów Brygady Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1915.

⁹ *Legiony na polu walki*, praca zbiorowa pod red. W. Tokarza, Piotrków 1916.

¹⁰ K. Srokowski, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923.

¹¹ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, Warszawa 1931.

¹² T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.

¹³ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IV, VI, Warszawa 1937.

¹⁴ T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VIII — 5 IX 1914 r.*, Warszawa 1939.

¹⁵ M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961.

¹⁶ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. LXVI, s. 119 i nast.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Kielcach, Kancelaria Gubernatora Kieleckiego (dalej AP Kielce, KGK), sygn. 1087, s. 1. Sprawozdanie o stanie guberni na dzień 22 IV/ 5 V 1915 r.

liczbie ludność Kielc stanowiła 38 000 mieszkańców¹⁸. Największą grupę wyznaniową stanowili katolicy, następnie Żydzi, prawosławni i ewangelicy.

Gubernia kielecka wchodziła w skład Kraju Przywiślańskiego podległego Rosji.

Tętno życia gospodarczego pulsowało tu słabo. W związku z wolnym tempem rozwoju przemysłu nieznaczny był wzrost liczby kieleckich robotników. Inaczej być nie mogło, gdyż ówczesne zakłady przemysłowe niewiele różniły się od warsztatów rzemieślniczych i pracowały przede wszystkim na potrzeby wewnętrznego rynku miasta. Poza tym przegrana przez Rosję wojna z Japonią w 1904 r., a następnie rewolucja 1905–1907 r. doprowadziły do spadku produkcji i zatrudnienia. Stąd też w okresie poprzedzającym wybuch wojny liczba robotników w Kielcach stanowiła znikomy odsetek ludności i była niższa od liczby osób zatrudnionych w rzemiośle¹⁹.

Położenie geograficzne Kielc na przecięciu ważnych szlaków handlowych w dużym stopniu decydowało o charakterze miasta. Był to głównie ośrodek handlowo-rzemieślniczy, ze sporym odsetkiem kadry urzędniczej. Znajdujące się tu instytucje i urzędy dawały zatrudnienie znacznej części mieszkańców. Do tego dodać należy kadre pedagogiczną. Istniejące w mieście: Seminarium Duchowne, dwa gimnazja rządowe, dwie szkoły handlowe oraz pięć prywatnych szkół typu średniego sprawiały, że na ulicach Kielc można było spotkać dużą ilość młodzieży²⁰.

Występujące między mocarstwami sprzeczności doprowadziły do wybuchu w 1914 r. pierwszej wojny światowej. Społeczeństwo polskie w zależności od oceny szans zwycięstwa poszczególnych stron oraz korzyści, jakie ewentualnie owo zwycięstwo mogło przynieść sprawie polskiej, podzieliło się na dwa bloki.

Pierwszy, skupiony wokół Narodowej Demokracji, głosił koncepcję współpracy z Rosją. W obozie tym dała się zaobserwować niewiara w możliwość odrodzenia niepodległego bytu państwowego. Zwyciężyła tendencja ugody, zakładająca zjednoczenie po zwycięskim zakończeniu wojny przez Rosję wszystkich ziem polskich w ramach państwa rosyjskiego. Ludność Królestwa Polskiego w większości podpisała się pod hasłami głoszonymi przez Narodową Demokrację. 8 sierpnia 1914 r. delegat endecki, poseł z Kielc, Wiktor Jaroński oświadczył w Dumie, że Polacy popierać będą Rosję, „albowiem rozpoczynająca się wojna to odwieczna od czasów Grunwaldu walka słowianstwa z germaństwem”²¹. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Kielcach, gdzie Narodowa Demokracja miała znaczne wpływy, zwłaszcza wśród bogatszej części społeczności miasta²². Jednakże samo wystąpienie Jarońskiego kielczanie ocenili jako zbyt lojalne²³.

Druga orientacja skupiła się wokół Austro-Węgier. Ugrupowania współpracujące z Austrią już w 1912 r. utworzyły wspólny komitet, który otrzymał nazwę Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (TKSSN). Główną rolę odgrywali tu piłsudzczy. Z tych sfer wyszło hasło do walki z Rosją. Przygotowania do niej prowadzono w zaborze austriackim. Zaczęto tu tworzyć związki wojskowe, które następnie zorganizowały się i rozszerzyły pod nazwą strzeleckich.

¹⁸ B. Markowski, *Szkołnictwo w Kielcach 1919–1931*, „Pamiętnik Koła Kielczan”, t. V, 1932, s. 39; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 9.

¹⁹ J. Naumiuk, *Robotnicze Kielce 1918–1939*, Łódź 1972, s. 12.

²⁰ B. Markowski, op. cit., s. 36–38. Podaje on, że w roku szkolnym 1913/1914 było zarejestrowanych 1750 uczniów i uczennic.

²¹ B. Limanowski, *Pamiętniki 1907–1919*, Warszawa 1961, s. 333.

²² J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 78–79.

²³ T. Włoszek, op. cit., s. 91.

Komendantem związków został Józef Piłsudski. Zamierzał on wystąpić przeciwko Rosji wkraczając do Królestwa Polskiego przed wojskami austriackimi na warunkach uzgodnionych ze sztabem austriackim, który liczył na ewentualność zbrojnego powstania w Królestwie.

Propaganda ruchu strzeleckiego docierała do Kielc za pośrednictwem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Młodzieży z Ziemi Kieleckiej. Organizację założyli w Krakowie młodzi kielczanie, którzy po strajku szkolnym w 1905 r. przenieśli się tam z obawy przed represjami rosyjskimi. Po kilku latach analogiczna organizacja została założona we Lwowie²⁴. Rozpowszechniane przez te stowarzyszenia idee niepodległościowe znalazły oddźwięk w szeregach młodzieży kieleckiej. Toteż na krótko przed wybuchem wojny wyrastają z nich trzy pierwsze zastępy skautów, założone przez Włodzimierza Gierowskiego, Bronisława Kowalczewskiego i Teofila Bobrownickiego. W 1913 r. nastąpiło zjednoczenie skautingu kieleckiego. Powstała w ten sposób w kieleckiej męskiej Szkole Handlowej drużyna nosiła imię Dionizego Czachowskiego. Utrzymywała ona kontakt z ruchem strzeleckim za pośrednictwem rodziny Hemplów i Tadeusza Powązki²⁵.

Z ruchem strzeleckim J. Piłsudskiego związana była także powstała w 1911 r. w Kielcach Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. Dążyła ona do zorganizowania i przygotowania militarne go narodu oraz zdobycia niepodległości walką zbrojną. Na przełomie 1913 i 1914 r. prezesem koła Młodzieży Niepodległościowej był Tadeusz Massalski. Podczas wojny większość członków „Zarzewia” wstąpiła do Legionów Polskich²⁶.

Hasła niepodległościowe głosiła również Polska Partia Socjalistyczna, której tradycje w Kielcach sięgały początków naszego stulecia. Żywe w niej były tendencje prawicowe. Świadczyła o tym postawa delagata okręgu kieleckiego, który na IX Zjeździe PPS w 1906 r., kiedy to dokonano rozłamu w partii, poparł stanowisko J. Piłsudskiego²⁷. Po masowych aresztowaniach w 1908 r. ocaleni z pogromu działacze PPS założyli oficjalne Towarzystwo Kultury Polskiej i zajęli się krzewieniem oświaty wśród robotników. Czołowym działaczem partii był Franciszek Loeffler²⁸.

Tuż przed wybuchem wojny krążyły po Kielcach listy składkowe na rzecz krakowskiego „Strzelca”, widokówki, broszury propagandowe i odezwy. Na początku lipca do miasta przedostała się Barbara Kossuthówna i wraz z Julią Szartowską zorganizowała w budynku męskiej Szkoły Handlowej wykłady sanitarne dla kobiet. W krótkim czasie pod pozorem walki z epidemiami na wykładach o programie niepodległościowym J. Piłsudskiego zbierało się około 200 osób. Jednocześnie rozpoczęto zbiórkę środków opatrunkowych dla lekarzy strzeleckich oraz pieniędzy na potrzeby wojenne²⁹.

²⁴ J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 79.

²⁵ Z. J. Grunert, *Udział kieleckiej Szkoły Handlowej w ruchu niepodległościowym w latach 1909–1918*, „Pamiętnik Koła Kielczan”, t. VIII, 1938, s. 70–72.

²⁶ W. Gierowski, *Ku wolnej Polsce. U podstaw hârcerstwa kieleckiego*, (w:) *W XXV-lecie hârcerstwa kieleckiego 1912–1937*, Kielce 1937, s. 8–9.

²⁷ J. Naumiuk, op. cit., s. 31.

²⁸ J. Pazdur, *Z dziejów PPS w Kielcach*, (w:) *Pamiętnik kielecki*, Kielce 1947, s. 180.

²⁹ Tenże, *Wojsko Polskie...*, s. 122.

2. Ewakuacja rosyjska

Mobilizację mężczyzn na ziemiach Królestwa Polskiego władze rosyjskie zarządziły 29 lipca 1914 r. Czynność tę zakończono w Kielcach 5 sierpnia³⁰. I tu, podobnie jak w całym Królestwie, została ona przeprowadzona bardzo sprawnie. „Ziemia Kielecka” scharakteryzowała atmosferę towarzyszącą akcji mobilizacyjnej w następujących słowach:

Najcięższe, najfatalniejsze dni roku 1914, koniec lipca, dni mobilizacji rosyjskiej. Moskale zabierali zapasowych. Dudniły na szosie wózki chłopów, jechali biedni, zdruzgotani nieszczęściem meldować się u władz moskiewskich. W dzień wilo się na ulicach od wieśniaków i ich żon, na twarzach pobladłych, w otwartych szeroko oczach, w jakimś bezmyślnym przerażeniu, rozpacz. Zaczepiali ludzi obcych i nieznanym, pytając, jak czynić, iść czy uciekać. Nie wiedzieliśmy, jak odpowiadać. Czasem chłop zataczał się pijany, rwał włosy z głowy, a jednak szedł³¹.

W związku z przystąpieniem Niemiec, a później Austro-Węgier do wojny z Rosją rozpoczęła się szybka ewakuacja władz rosyjskich z Kielc w kierunku Dębłina. Już 1 sierpnia wyjechały z miasta rodziny urzędników, a w nocy z 6 na 7 sierpnia ewakuował się pociągiem gubernator Orest Michajłowicz Kobyleckij wraz z całym personelem, administracją powiatową, skarbową, pocztową oraz służbą bezpieczeństwa³². Rosjanie uchodząc z miasta wywieźli także większość więźniów politycznych³³.

W ciągu tych kilku dni wśród mieszkańców Kielc panował ogólny popłoch. Wyjazd z miasta był niemożliwy, ponieważ samochody i konie zabrano dla wojska, a pociągi kursowały tylko w stronę Radomia, i to wyłącznie z wojskowymi i Rosjanami³⁴. Wieczorem 10 sierpnia opuścił Kielce ostatni pociąg ewakuacyjny.

Mimo odpływu znacznej ilości Rosjan w Kielcach nie odczuwało się wyludnienia. Ulice miasta zapelnili poborowi oraz ziemianie i chłopi, którzy przybyli po odbiór należności za dostawy dla wojska, a także mieszczenie pozbawieni pracy na skutek zamknięcia urzędów i ustania handlu. W mieście jednak panował porządek. Prezydent Kielc Edward Winnicki nakazał zamknięcie szynków i już 6 sierpnia powołał do życia Milicję Obywatelską, która pod wodzą emerytowanego płk Mieczysława Koczarnowicza miała zapobiec ewentualnym grabieżom³⁵. Prezydent powołał ponadto Komitet Obywatelski, w którego skład weszli także Teodor Kłodawski, płk Koczarnowicz, Chaim Kaminer.

Komitet natychmiast przystąpił do działania, zakładając sekcje: finansową, żywnościową, sanitarną oraz bezpieczeństwa publicznego. W wydanej do mieszkańców Kielc odezwie poutcał:

³⁰ T. Włoszek, op. cit., s. 88.

³¹ „Ziemia Kielecka”, 1915, nr 1, s. 2-3.

³² J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 122, T. Włoszek, op. cit., s. 89. Stanowisko gubernatora było nie obsadzone, jego obowiązki pełnił wicegubernator Kobyleckij (I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX w.*, t. II, Warszawa 1971, s. 178).

³³ Archiwum Państwowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy (dalej AP Kraków, NKN), mf. 100 284, s. 82, Stosunki z władzami pruskimi.

³⁴ T. Włoszek, op. cit., s. 89.

³⁵ Ibidem.

[...] orientacja co do losów przyszłych naszego narodu jest niezmiernie trudna, a nawet wręcz niemożliwa. Krwawe boje rozgrywać się będą na naszej ziemi, lecz my musimy pozostać spokojnymi, bośmy bezsilni i bezbronni. Naszym najpierwszym obowiązkiem jest zabezpieczyć spokój i bezpieczeństwo naszego mienia i naszych osób³⁶.

Komitet zapowiedział, że będzie przeciwdziałał agitacji niezgodnej z treścią ogłoszonej odezwy. Zapowiedź ta była uzasadniona, ponieważ — jak już wspomniano wyżej — w Kielcach istniało grono osób o poglądach odmiennych.

3. Pierwsze zajęcie Kielc przez strzelców

Już 6 sierpnia 1914 r. wymaszerowała z Krakowa w kierunku Kielc pierwsza kompania strzelecka pod dowództwem kielczanina Tadeusza Kasprzyckiego. Piłsudski, przekraczając granicę Królestwa, uznał Kielce za bazę swej pracy wojskowo-politycznej. Istniały tutaj możliwości samodzielnego działania, ponieważ idąca w tym kierunku 7 Dywizja Jazdy austriackiej pod wodzą gen. Kordy skręciła na Pińczów. Toteż wbrew rozkazowi austriackiemu, mówiącemu tylko o zajęciu Miechowa, Piłsudski podjął ryzyko marszu na Kielce³⁷.

W południe 12 sierpnia wjechał do Kielc szosą krakowską wysłany w celach wywiadowczych oddział konnicy Władysława Beliny-Prażmowskiego. Kawalerzyści przegalopowali ulicami miasta i skierowali się w stronę Szydłówka. O godz. 13.30 weszli do Kielc strzelcy z jadącymi konno na czele Józefem Piłsudskim i Kazimierzem Sosnowskim. Wkraczający batalion liczył około 400 ludzi i składał się z 3 kompanii piechoty: Kazimierza Herwina-Piątka, Stanisława Zosika-Tessaro, Wacława Scaevoli-Wieczorkiewicza³⁸. Wśród przybyłych znajdowali się uczestnicy rewolucji 1905–1907 r., pochodzący z guberni kieleckiej, którzy ukryli się poza granicami Królestwa z obawy przed prześladowaniami za przynależność do „przestępczych stowarzyszeń”³⁹.

Miejscowe społeczeństwo stanęło przed dylematem, jakie stanowisko zająć wobec strzelców Piłsudskiego. Trudno jest ocenić nastroje ludności, ponieważ opinie co do ich życzliwego przyjęcia są podzielone. Część autorów wspomina o radosnym powitaniu wkraczających strzelców; są to m.in. J. Pazdur⁴⁰ i K. Luboń-Kamiński⁴¹. Inni, jak Z. Zawiszanka⁴², mówili o głuchym milczeniu. Najtrafniejszą chyba ocenę sformułował S. Waligóra-Hempel:

Wrażenie, jakie wywierał nasz przemarsz na ogół kielczan, da się streścić w tym, że z serca odczuto, że to są nasi, swój żołnierz. Politycznie ogół ten nie był jeszcze, nie mógł być nawet za nami. Wypadki spadły na miasto zanadto niespodziewanie, ażeby mogło być inaczej, robiliśmy wrażenie powstańców⁴³.

³⁶ Cyt. za: J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 122.

³⁷ Ibidem, s. 124.

³⁸ T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe...*, s. 96; J. M. Musiałek, op. cit., s. 49.

³⁹ AP Kielce, KGK, sygn. 1074^c, s. 2, Raport o stanie guberni kieleckiej po wkroczeniu Austriaków.

⁴⁰ J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 124.

⁴¹ K. Luboń-Kamiński, *Diariusz Lubonia*, (w:) *Legiony...*, s. 84.

⁴² Z. Zawiszanka, *Wierna służba*, Warszawa 1927, s. 87.

⁴³ S. Waligóra-Hempel, *Strzelcy w Kielcach*, (w:) *Legiony...*, s. 95.

Po wejściu do miasta Piłsudski przyjął raport od skautów, których oddziałek pod wodzą Kazimierza Ciołkowskiego połączył się ze strzelcami jeszcze w Miechowie. Zaraz potem wraz z szefem sztabu K. Sosnkowskim i Ignacym Boernerem złożył wizytę znanemu z lojalności wobec Rosji biskupowi Augustynowi Łosińskiemu. Obok względów kurtuazyjnych miała ona zapewnić, iż przypisywane strzelcom plany przewrotu społecznego są zwykłą demagogią. Mimo to biskup pozostał przeciwnikiem poczynań niepodległościowych J. Piłsudskiego⁴⁴

Wkrótce po zajęciu Kielc zaprowadzono w mieście polski zarząd. Ignacy Boerner jako komisarz Rządu Narodowego rozpoczął natychmiastowe urzędowanie, ogłaszając objęcie władzy w imieniu tegoż rządu⁴⁵.

Przedstawiciele pełniące w Kielcach władzę zarządu miasta podzielili się na dwie grupy. Jedna bez zastrzeżeń opowiedziała się po stronie Rządu Narodowego, druga zaś zajęła postawę wyczekującą z obawy przed niebezpieczeństwem, jakie mogło grozić miastu ze strony znajdujących się niedaleko Rosjan w wypadku solidaryzowania się z poczynaniami władz polskich. Jednak i jedni, i drudzy zobowiązali się wykonywać zarządzenia komisarza.

Przybysze odkomenderowali dwu oficerów dla uwolnienia więźniów politycznych. Było ich czterech. Więźniom kryminalnym zdjęto łańcuchy, polecając dozorcóm dobre obchodzenie się z nimi. Kobietom zapewniono codzienne spacery⁴⁶.

Polskie władze wojskowe umieściły się w byłym pałacu biskupim, w którym do czasu ucieczki Rosjan znajdował się Urząd Gubernialny. Strzelcy zakwaterowali się w hotelu Bistol oraz u mieszczan wrogo nastawionych do władzy rosyjskiej, wystawiając tylko bliskie posterunki na skrajach miasta oraz obsadzając dworzec kolejowy. W folwarku Czarnów, położonym niedaleko dworca, znajdowali się dragoni austriaccy w sile 1 szwadronu. Niewielkie podjazdy konnego oddziału Beliny prowadziły zwiady szosy Kielce — Radom⁴⁷.

Na tę właśnie szosę 12 sierpnia wyruszyła 14 Dywizja Kawalerii rosyjskiej pod dowództwem gen. Nowikowa, wysunąwszy do przodu zwiadowczy szwadron huzarów, wzmocniony następnie szwadronem ułanów. Oddziały te około godziny 12 doszły do położonego w północnej części miasta Szydłówka⁴⁸. Toteż strzelcy wkraczający tego dnia do Kielc usłyszeli pierwsze strzały, jakie Belina wysłany wcześniej w celach wywiadowczych wymieniał na północy miasta z Kozakami. Jednocześnie od osób cywilnych oddział strzelców otrzymał wiadomość, że z kierunku Suchedniowa maszeruje na Kielce silna kolumna wojsk rosyjskich. Aby się upewnić, Herwin-Piątek wysłał patrol w kierunku Szydłówka. Okazało się, że obszar ten był już zajęty przez kawalerię rosyjską.

O godzinie 16.00 szef sztabu K. Sosnkowski, który objął dowództwo w zastępstwie Piłsudskiego⁴⁹, otrzymał od Beliny i Herwina meldunki donoszące, że od strony Szydłówka i na wschodzie miasta ukazały się oddziały rosyjskie. Wkrótce na ulicach

⁴⁴ F. Figowa, *Polskie stromictwa burżuazyjne w latach pierwszej wojny światowej*, Katowice 1962, s. 81.

⁴⁵ T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe...*, s. 96; J. Jerzmanowski, op. cit., s. 150–151.

⁴⁶ C. Lubicz, *Strzelcy w Kielcach*, (w:) *Książka zbiorowa...*, s. 14; G. Daniłowski, *Pierwsze bitwy*, „Dziennik Urzędowy Komisariatu Wojsk Polskich w Kielcach” (dalej „Dz. Urz. KWP w Kielcach”), 28 VIII 1914, nr 2, s. 2.

⁴⁷ J. M. Musiałek, op. cit., s. 50.

⁴⁸ S. Michiejew, *Zwiad Kielc*, „Wiarus”, 1930, nr 18, s. 344.

⁴⁹ T. Kasprzycki, op. cit., s. 34. Piłsudski wyjechał do Miechowa wezwany tam przez dowódcę 7 Dyw. Kawalerii, gen. Kordeę.

Kielc pojawił się nieopancerzony samochód rosyjski z karabinem maszynowym. Rozpoczęła się strzelanina. Ludność w popłochu zamykała się w domach. Gdy auto mijalo hotel Bristol, kwaterujący tam oddział Beliny zabił dwu oficerów, a dwu ciężko ranił. Jednakże szoferowi udało się wyprowadzić samochód z miasta⁵⁰. W czasie starć strzelców z wojskiem rosyjskim Austriacy opuścili Czarnów⁵¹.

Po odparciu ataku rosyjskiego położenie strzelców — wobec wycofania się dragonów austriackich — okazało się bardzo trudne. Umożliwiło bowiem przeciwnikowi okrazenie miasta i odcięcie strzelców od rezerw. Toteż nie mając dość sił, aby w razie zaatakowania Kielc z kilku stron odeprzeć kawalerię rosyjską, K. Sosnkowski zarządził wycofanie oddziałów do Czarnowa, skąd pod osłoną lasów na Karczówce i Słowiku możliwy był odwrót ku Chęcinom. Jednocześnie, zdając sobie sprawę z roli dworca jako ważnego posterunku chroniącego prawe skrzydło strzelców ulokowanych w Czarnowie, pozostawił tam niewielką załogę pod komendą Herwina. Ona to właśnie nocą z 12 na 13 sierpnia, chcąc uniemożliwić przysłanie pociągu pancernego, wysadziła mosty na torze kolejowym⁵².

Tymczasem 13 sierpnia między godziną 9 a 10 Rosjanie rozpoczęli atak, otwierając ogień na pozycje strzeleckie⁵³. Dopiero kiedy włączyli do walki baterię artylerii konnej, K. Sosnkowski zarządził odwrót w kierunku Chęcín. Jako ostatni wyszedł z Kielc oddział Herwina⁵⁴.

Po dwunastu godzinach pobytu oddziałów strzeleckich Kielce zostały zajęte przez Rosjan. Odbiwszy miasto, gen. Nowikow nałożył na jego mieszkańców kontrybucję w wysokości 100 000 rubli, grożąc zbombardowaniem w wypadku odmowy⁵⁵. Sumę tę kielczanie mieli złożyć w ciągu kilku godzin. Była to kara za życzliwe przyjęcie oddziałów polskich w Kielcach. Równocześnie pod zarzutem przyjmowania strzelców aresztowano wiele osób, między innymi prezydenta E. Winnickiego i naczelnika straży ogniowej Edwarda Karsza. Rozstrzelano członka milicji obywatelskiej po znalezieniu przy nim odezwy Rządu Narodowego⁵⁶.

Jednocześnie Kozacy plądrowali sklepy, „...złupili cukiernię Smolińskiego, zabierając zdobycz nawet z szufladami, złupili sklep zegarmistrza Żyda, sklep z tytoniem, nie mówiąc o sklepach z wędliną”⁵⁷. Zdemolowali lokal i drukarnię „Gazety Kieleckiej”, posądzając jej redaktora o wydrukowanie odezw Rządu Narodowego⁵⁸.

Tymczasem magistrat kielecki pracował gorączkowo nad zebraniem pieniędzy. Wysłana do Nowikowa delegacja wszystkich wyznań zdołała odroczyć o parę godzin termin bombardowania, co wystarczyło na zdobycie okupu. Wieczorem jeden z dyrektorów Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Jan Rudnicki, wręczył generałowi

⁵⁰ G. Daniłowski, op. cit., s. 2; S. Michiejew, op. cit., s. 344.

⁵¹ J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 125.

⁵² J. M. Musiałek, op. cit., s. 53.

⁵³ T. Włoszek, op. cit., s. 92.

⁵⁴ G. Daniłowski, op. cit., 30 VIII 1914, nr 3, s. 2; J. M. Musiałek, op. cit., s. 56; T. Kasprzycki, op. cit., s. 36–38.

⁵⁵ B. Krzyżkiewicz, *Kielce ziemia walki i zwycięstwa*, Kielce 1939, s. 15; W. Gierowski, op. cit., s. 15.

⁵⁶ W. Gierowski, op. cit., s. 15.

⁵⁷ T. Włoszek, op. cit., s. 92.

⁵⁸ J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 126.

sumą 105 000 rubli, przy czym pokwitowano odbiór jedynie 100 000, reszta stanowiła łapówkę dla oficerów⁵⁹.

4. Drugie zajęcie Kielc przez strzelców

Po ustąpieniu z Kielc oddziały polskie skoncentrowały się w okolicach Chęcín. Nastąpiło tu spotkanie z przybywającymi posiłkami. 13 sierpnia po powrocie z Jędrzejowa komendę nad połączonymi siłami przejął J. Piłsudski.

Następnego dnia pod Kielcami doszło do starcia między nadciągającą do miasta 7 Dywizją Kawalerii austriackiej gen. Kordy a oddziałami rosyjskimi gen. Nowikowa. Po lekkim boju Korda odrzucił Nowikowa na północ w kierunku Suchedniowa, ale sam również cofnął się w stronę Pińczowa.

Łukę wytworzoną przez korzystne ugrupowanie sił po bitwie postanowił wykorzystać Piłsudski i ponownie wkroczyć do Kielc. Różnorodne umundurowanie oddziałów, ich nędzne wyposażenie zarówno w broń, amunicję, jak i w żywność powodowały, iż dążył do jak najszybszego zajęcia miasta, aby tam z pomocą ludności utworzyć warsztaty wojskowe i przekształcić „powstańców” w oddział regularnego wojska.

Po reorganizacji oddziałów przeprowadzonej w Bolminie strzelcy przez Tumlin ruszyli na Kielce. Marsz na położony na północ od Kielc Tumlin był posunięciem taktycznym, mającym na celu oskrzydlenie miasta od strony północno-zachodniej i odcięcie wojsk rosyjskich od zaplecza. Rosjanie nie dali się jednak obejść i wycofali się z zagrożonego terenu. Opuszczając miasto, zabrali zakładników spośród bogatych mieszczan, wysyłając ich do Moskwy. Między wziętymi znaleźli się: przemysłowiec Henryk Nowak, kamienicznik Ferster i hurtownik cukru Mauerberger⁶⁰.

Wysłany do Kielc 19 sierpnia podjazd Beliny a za nim batalion Mieczysława Norwida-Neugebauera nie zastały już wojsk rosyjskich w mieście. Tego samego dnia Piłsudski wyjechał do Krakowa, aby przedstawić swe stanowisko utworzonemu 16 sierpnia Naczelnemu Komitetowi Narodowemu (NKN). Wobec niepowodzenia planów powstańczych w Królestwie i groźby rozwiązania oddziałów strzeleckich Piłsudski zgłosił akces do NKN, obejmując pod swe rozkazy 1 Pułk Legionu Zachodniego. Po powrocie do Kielc wydał 22 sierpnia rozkaz o przystąpieniu do NKN i zejściu na pewien czas z pierwszych linii bojowych w celu przeprowadzenia ostatecznej reorganizacji wojska⁶¹.

Tego dnia weszły do Kielc pozostałe oddziały polskie⁶². Ludność wyległa na ulice i ustawiła się na trasie marszu. Entuzjazmu w powitaniu nie było jednak widać. Panowała większa niż podczas pierwszego wkroczenia rezerwa, co daje się wytłumaczyć represjami Rosjan i obawą przed ich powrotem. Ludność wolała nie angażować się, nie wiedząc, kto ostatecznie utrzyma w posiadaniu miasto.

Tym razem oddziały 1 Pułku nie były w Kielcach jedyną załogą. Przybyły tutaj: pruski Pułk Landwery Śląskiej oraz 2 kompanie piechoty i pluton artylerii austriackiej⁶³.

Piłsudski wraz ze swym sztabem zajął ponownie na kwatery zamek biskupi. „Zgodnie ze zwyczajami wojennymi najokazalszy budynek zajmuje na kwatery ten,

⁵⁹ J. M. Musiałek, op. cit., s. 60; W. Gierowski, op. cit., s. 15.

⁶⁰ J. Jerzmanowski, op. cit., s. 38.

⁶¹ K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 — I 1924*, Warszawa 1924, s. 20.

⁶² J. M. Musiałek, op. cit., s. 59; J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 127.

⁶³ Wicz, *Z opowiadań oficera sztabowego*, (w:) *Legiony...*, s. 163.

kto jest rangą najwyższy. W ten sposób siłą faktu, bo wyrzucić mię z pałacu nie ośmielono się, zdobyłem pozory wyższości”⁶⁴.

Oprócz sztabu umieszczono w zamku: komisariat na gubernię kielecką, biuro werbunkowe, biuro poczty polowej, biuro wydawania przepustek sztabu oraz redakcję „Dziennika Urzędowego Komisariatu Wojsk Polskich w Kielcach”. Intendenturę umieszczono przy ul. Zamkowej, zarząd żandarmerii przy ul. Hipotecznej, a biuro wywiadowcze przy ul. Wniebowstąpienia (obecnie Mickiewicza).

Przez cały dzień 22 sierpnia żołnierze zajęci byli zajmowaniem kwater. Batalion I Mariana Żegoty-Januszajtisa ulokował się przy obecnej ul. B. Głowackiego, Batalion II Mieczysława Norwida-Neugebauera — na przedmieściu Piaski, Batalion III Edwarda Śmigłego-Rydza — w zabudowaniach byłego Monopolu za przejazdem ku Karczówce, Batalion IV Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego — w Męskim Gimnazjum Rządowym (obecnie Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna i Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego), Batalion V Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego — w koszarach 6 Pułku Strzelców rosyjskich przy ul. Prostej, kawaleria Władysława Beliny-Prażmowskiego — w koszarach pod górą Telegraf, oddział wywiadowczy Rajmunda Światopełka-Jaworowskiego — przy obecnej ul. B. Głowackiego, oddział sanitarny dra Stanisława Rouperta — w gmachu Izby Skarbowej (róg obecnych ulic Wesolej i Mickiewicza), tabor amunicyjny Zygmunta Klemensiewicza — przy ul. Zamkowej, oddział żandarmerii polowej Wacława Kostki-Biernackiego — przy ul. Hipotecznej⁶⁵.

III. KIELCE POD RZADAMI KOMISARIATU WOJSK POLSKICH (22 SIERPNIĄ — 10 WRZEŚNIA 1914 R.)

1. Utworzenie kieleckiego Komisariatu Wojsk Polskich

Gdy strzelcy pod dowództwem T. Kasprzyckiego maszerowali na Kielce, Piłsudski 6 sierpnia w Krakowie na posiedzeniu Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN) oświadczył, że w Warszawie powstał Rząd Narodowy, któremu on się podporządkowuje. Powołanie rządu było fikcją; miało na celu uniezależnić Piłsudskiego od ugrupowań galicyjskich. W imieniu rządu z polecenia Piłsudskiego utworzono szereg komórek, zwanych Komisariatami. Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego miały być jego organami, skupiającymi władzę administracyjno-polityczną na zajętych terenach. Miały obejmować wszystkie funkcje spełniane przez dotychczasowe władze oraz wprowadzać według swego uznania i stosownie do stanu wojennego pewne konieczne zmiany.

Pierwszy Komisariat został utworzony 7 sierpnia w Miechowie⁶⁶. Następne miały być zakładane w miarę posuwania się w głąb Królestwa. Po pierwszym wkroczeniu strzelców do Kielc obowiązki komisarza w tym mieście objął Ignacy Boerner. Pełnił tę funkcję krótko, gdyż oddziały polskie po dwunastu godzinach wycofały się z miasta.

Funkcjonowanie Komisariatów w pierwszym okresie ich istnienia charakteryzował brak organu nadrzędnego, który by mógł kierować pracą poszczególnych komisarzy. Dlatego po powtórny zajęciu Kielc nadszedł czas, aby tę sprawę uregulować.

⁶⁴ J. Piłsudski, op. cit., t. VI, s. 65–66.

⁶⁵ J. Pazdur, *Wojsko Polskie...*, s. 127–128.

⁶⁶ S. Migdał, *Piłsudczyzna w latach pierwszej wojny światowej. Zarys działalności i ideologii*, Katowice 1961, s. 44.

Komisarzem kieleckim mianowany został Michał Sokolnicki. Nominację otrzymał 19 sierpnia z rąk K. Sosnkowskiego, a potwierdził ją J. Piłsudski po powrocie z Krakowa do Kielc⁶⁷. Nie określała ona co prawda stosunku komisarza kieleckiego do innych komisarzy, ale było jasne, że komisarz kielecki urzędujący w głównym punkcie terytorium zajętego przez oddziały polskie siłą rzeczy wysuwał się na czoło innych. Komisariat kielecki został więc uznany za jednostkę nadrzędną. Był on bezpośrednio podległy Komendzie Głównej 1 Pułku.

Wkrótce jednak zaistniała konieczność podziału czynności komisarza kieleckiego wynikająca z nadmiaru obowiązków. Stąd też powstały nowe Komisariaty utworzone z polecenia M. Sokolnickiego i podporządkowane jego władzy. Były to: Komisariat dla powiatu kieleckiego z komisarzem Drojeckim, a potem Mieczysławem Jarozsem na czele i utworzony 25 sierpnia Komisariat dla miasta Kielc⁶⁸. Obejmował on sprawy miejskie i został przydzielony Aleksandrowi Sulkiwiczowi. Zadanie Sulkiwicza polegało na współdziałaniu z zarządem miasta i kontrolowaniu czynności magistratu.

W chwili gdy objął on urzędowanie, w magistracie pracowali: p.o. prezydenta Karol Zalewski oraz dwaj radni⁶⁹. Obok nich decydujący głos w sprawach miasta posiadał istniejący przy prezydencie Komitet Obywatelski. Komitet obok już pracujących zorganizował nowe sekcje. Były to: Komisja Dobroczynna z biskupem A. Łosińskim na czele i Komisja Szkolna pod kierownictwem Słefana Tomaszewskiego, która miała wznowić działanie szkolnictwa⁷⁰. Jednak zarządzenie o zorganizowaniu szkolnictwa powszechnego nie znalazło posłuchu wśród miejscowej ludności. Pomijając krótkotrwałość rządów Komisariatu, dużą winę za to ponoszą Austriacy, którzy swoimi zarządzeniami znosili polskie, wywołując zamieszanie.

Urzednicy magistratu przyjęli komisarza z rezerwą. Główną przeszkodą w współpracy była obawa kielczan przed Rosjanami, spotęgowana represjami za pierwszy pobyt strzelców w mieście. Sulkiwicz potrafił jednak uniknąć sporów z zarządem miasta; wypadek, kiedy magistrat odmówił zgody na udział miejscowego społeczeństwa w komisjach werbunkowych, był wyjątkowy⁷¹. Współpracując z magistratem i komisjami Komitetu Obywatelskiego, Sulkiwicz uzyskał pewne osiągnięcia. W porozumieniu z komisją finansową opracował listę podatku progresywno-dochodowego. Spodziewano się dochodów w wysokości 40 000 rubli. Napotkano jednak na przeszkody ze strony ludności żydowskiej, toteż nie udało się zebrać przewidzianej sumy. Opracowano natomiast pierwszą na terenie Kielc ustawę sanitarną⁷².

2. Stosunki z Niemcami i Austriakami

Jak już wspomniano wcześniej, w Kielcach obok polskich znalazły się także oddziały niemieckie i austriackie.

Oddział niemiecki wkroczył do Kielc 27 sierpnia. Komendę miasta objął jako najstarszy rangą oficer niemiecki, ppłk. hr. v. Seidlitz, a następnie ppłk Reuss⁷³. Po

⁶⁷ T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe...*, s. 125.

⁶⁸ Ibidem, s. 134, 173.

⁶⁹ Ibidem, s. 174.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem.

⁷² „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 3 IX 1914, nr 5, s. 4

⁷³ T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe...*, s. 181–182.

wejściu do Kielc Niemcy przejęli zarząd kolei, konfiskując zgromadzone w 200 wagonach zapasy węgla. Zarządzenie to kolidowało z decyzją M. Sokolnickiego, który zezwolił na sprzedaż węgla, aby uzyskać pieniądze na wypłatę pensji dla robotników i urzędników. Poza tym stosunki z Niemcami układały się poprawnie. Komenda polska i niemiecka współpracowały ze sobą w sprawach wojskowych, uzgadniając posunięcia i wymieniając usługi. To stałe porozumiewanie się niemiecko-polskie było nieprzychylnie przyjmowane przez ludność, co odbijało się na jej stosunku do oddziałów polskich.

Inaczej przedstawiała się sprawa porozumienia i współpracy z władzami austriackimi. Stanowiła ona jedną z najtrudniejszych do rozwiązania kwestii. Piłsudscy, nie dostosowując się w pełni do decyzji wynikających z przystąpienia do NKN, utrzymali w dalszym ciągu Komisariaty. Powodowało to zdrażnienia z władzami austriackimi, które sprzeciwiały się ich istnieniu i utworzyły oddzielne komisariaty wojskowe. Decyzja ta była zgodna z otrzymaną przez komisarza austriackiego Stanisława Offmana instrukcją, by nie tolerował Komisariatów Wojsk Polskich⁷⁴. Mimo to A. Sulikiewicz potrafił w wielu sprawach porozumieć się z komisarzem austriackim.

3. Obciążenia nałożone na ludność przez Komisariat

Nazajutrz po zajęciu Kielc przez oddziały polskie rozpoczęła się energiczna praca organizacyjna. Już 25 sierpnia wydał Sokolnicki swoje pierwsze rozporządzenie, wzywające ludność miejską do zapisywania się w szeregi polskiego wojska. Komisariat zajął się też przywracaniem opuszczonemu przez Rosjan miastu polskiego wyglądu. I tak pod groźbą surowej odpowiedzialności ludność miała w ciągu 24 godzin usunąć wszystkie napisy i emblematy rosyjskie. Jednocześnie zarządzono o wywieszenie chorągwi o barwach narodowych⁷⁵. O tym, w jaki sposób przyjęto owo zarządzenie, niech świadczy słowa samego komisarza: „Na szyldach niektórych sklepów widziałem wyraźnie usiłowania usunięcia napisów rosyjskich w ten sposób, aby można było bez wielkiego trudu je przywrócić”⁷⁶.

Wobec zaostrzającego się braku żywności w mieście i rozwijającej się spekulacji artykułami pierwszej potrzeby pojawiło się następne rozporządzenie zabraniające wywozu z Kielc produktów spożywczych, tytoniu, węgla i ropy. Ustalone zostały jednocześnie ceny maksymalne w celu zapewnienia tanich dostaw dla wojska⁷⁷.

Jednakże uzupełnianie środków materialnych wobec obojętnego, a niejednokrotnie nawet niechętnego stanowiska chłopów i właścicieli ziemskich, powodowało szereg komplikacji. Legioniści musieli uciekać się do środków mało popularnych. Dokonywali rekwizycji wspólnie z wojskami austriackimi, co ludność odbierała jako akt przemocy godny najeźdźcy, mimo że rekwizycje były na ogół łagodne. Protestowali przede wszystkim właściciele ziemscy, którzy udawali się ze skargami do Krakowa⁷⁸.

Komisarze wojskowi, chcąc uniknąć zdrażnień z ludnością, postanowili zastąpić system rekwizycji systemem opodatkowania ludności. Plan ten znalazł wyraz w

⁷⁴ Ibidem, s. 131.

⁷⁵ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 26 VIII 1914, nr 1, s. 4.

⁷⁶ M. Sokolnicki, op. cit., s. 211.

⁷⁷ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 30 VIII 1914, nr 3, s. 4.

⁷⁸ K. Srokowski, op. cit., s. 212; T. Pelczarski, *Próba utworzenia Rządu Narodowego w VIII 1914 r.*, „Żołnierz Legionów i POW”, 1939, nr 3–4, s. 79; S. Migdał, op. cit., s. 44–45.

odezwie Sokolnickiego z 27 sierpnia, w której komisarz wezwał mieszkańców Kielc i powiatu kieleckiego do złożenia dobrowolnego „jednorazowego podatku narodowego”. Podatek ten przyniósł jednak niewielką sumę 11 134 rubli i 28 kopiejek⁷⁹. Większe rezultaty dały dobrowolne ofiary składane przez osoby sympatyzujące z ruchem niepodległościowym. Z listy ofiarodawców wynika, że większość pieniędzy i przedmiotów wartościowych napływała anonimowo⁸⁰. Świadczy to z jednej strony o bezinteresowności ofiarodawców, z drugiej o strachu przed zemstą Rosjan.

Sprawa podatku na rzecz wojska polskiego była też przedmiotem obrad zjazdu ziemskiego, który odbył się 30 sierpnia w Kielcach. Zjazd przyjął rezolucję, na mocy której ziemianie zgodzili się wpłacić skromną składkę w wysokości pół rubla od morgi, ale pod jednym warunkiem. Nie chcąc narażać się na represje rosyjskie zgromadzenie zastrzegło sobie, aby ogłoszono, że uchwała podatku została wymuszona siłą⁸¹. Sokolnicki tak ocenił to stanowisko:

Decyzja ziemianstwa podcięła moje zamiary... poczułem wówczas, że dni mego Komisariatu są policzone, że właściwie z obu stron: wojska i społeczeństwa, opierał się na fikcji, w gronie przyjaciół wyznawałem, że naszym programem stworzenia organów władzy polskiej w Kielcach przegraliśmy⁸².

To wyznanie Sokolnickiego jest w pełni zrozumiałe. Istnienie Komisariatu miało sens jedynie o tyle, o ile działali w nim przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, które udzielało mu swego poparcia.

4. Propaganda i agitacja

Do najważniejszych obowiązków Komisariatu należało urabianie opinii publicznej i prowadzenie propagandy w celu pozyskania ludności dla prac Komisariatu. Istniała więc konieczność stworzenia własnego organu prasowego, tym bardziej że dotychczas prowadzono agitację za pomocą doraźnie drukowanych odezw, co znacznie osłabiało jej rezultaty. Toteż jednym z pierwszych kroków komisarza było założenie stałego czasopisma pod tytułem „Dziennik Urzędowy Komisariatu Wojsk Polskich w Kielcach” i powierzenie jego redakcji mającemu duże doświadczenie prasowe Leonowi Wasilewskiemu⁸³.

„Dziennik Urzędowy” opracowany był w ten sposób, że każdy numer pisma otwierały artykuły o charakterze ideowo-programowym, dział drugi wypełniały wiadomości frontowe, dział trzeci artykuły dotyczące spraw politycznych i wojennych na obszarze Kielecczyzny. W dziale czwartym zamieszczano rozporządzenia urzędowe. Od numeru piątego pojawił się dział piąty wypełniony materiałem literackim sławiącym J. Piłsudskiego i legionistów.

Propagandowy charakter pisma powodował, że zawarte w nim informacje były często niezgodne z prawdą. Przejaskrawiano zwycięstwa państw centralnych chcąc przekonać ludność, że położenie bojowe nie ulega zmianie. Dlatego też stosunek kielczan do podawanych tam komunikatów był nieufny. Mimo to przypuszczać

⁷⁹ T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe...*, s. 144.

⁸⁰ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 30 VIII 1914, 3 IX 1914, 6 IX 1914, nry 3, 5, 6, ss. 4.

⁸¹ M. Sokolnicki, op. cit., s. 220.

⁸² Ibidem, s. 220–221.

⁸³ J. Krzesławski, *Leon Wasilewski w Kielcach w 1914 r.*, „Niepodległość”, t. XVI, 1937, s. 203.

należy, że wobec braku jakichkolwiek informacji, głównie dotyczących przebiegu wojny, pismo musiało się cieszyć dużą poczytnością.

„Dziennik Urzędowy Komisarjatu Wojsk Polskich w Kielcach” wychodził raz na dwa dni. Ogółem ukazało się 6 numerów pisma; pierwszy 26 sierpnia, ostatni 6 września 1914 r.

Po utworzeniu Polskiej Organizacji Narodowej zmieniono nazwę czasopisma na „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacji Narodowej”, którego dwa pierwsze numery, tzn. z 8 i 10 września, ukazały się jeszcze w Kielcach. W obu pismach większość artykułów wyszła spod pióra L. Wasilewskiego. Obok niego pisali: Gustaw Daniłowski, Waław Sieroszewski, Andrzej Strug, Czesław i Bolesław Lubiczowie⁸⁴.

Zacęły się także ukazywać w Kielcach takie czasopisma, jak: „Chłopska Sprawa”, „Nowe Życie” i „Ojczyzna”. Pisma te, a szczególnie „Ojczyzna”, miały charakter agitacyjny i były skierowane przeciwko moskalofilom.

Komisariaty stosowały też inne środki oddziaływania na ludność. Należały do nich zebrania i wiece. Urządzano pochody, podczas których noszono ubłocony portret cara. Na murach miasta rozklejano odezwy, w których, chcąc pozyskać ludność Kielc dla prowadzonej działalności, głoszono, że Kielcom przypadła zaszczytna rola kwatery tworzącego się Legionu Zachodniego⁸⁵.

Charakter propagandowy miało też nabożeństwo polowe, które odprawiono 30 sierpnia. Jego celem było przełamanie niechęci i nieufności do strzelców, którym towarzyszyła opinia wojska „socjalistycznego” i „bezbożnego”. Msza święta, która odbyła się na placu katedralnym z udziałem legionistów oraz przedstawicieli wojska austriackiego i niemieckiego, zgromadziła wiele tysięcy kielczan⁸⁶. Celebrował ją kapelan legionowy Karol Marcełi Lenczowski, noszący imię zakonne Kosma. Biskup A. Łosiński zakazał odprawiania mszy przez któregokolwiek ze swych duchownych. Nie zgodził się też na udział w niej miejscowego duchowieństwa⁸⁷.

Równocześnie „Dziennik Urzędowy” zamieścił kilka artykułów, których celem było zdemontowanie pogłosek, jakoby legioniści planowali przewrót społeczny. Działania te, a zwłaszcza msza święta, wywarły duże wrażenie. Nie odniosły jednak oczekiwanego skutku, ponieważ ludność bardziej niż rewolucji socjalnej obawiała się walki przeciwko Rosji.

W akcji propagandowej nie pominięto również ludności żydowskiej. W „Dzienniku Urzędowym” z 6 września M. Sokolnicki zamieścił odezwę wzywającą Żydów do czynnej pomocy wojsku polskiemu. Przeszła ona jednak bez echa.

Dużą rolę w popieraniu akcji J. Piłsudskiego odegrała Liga Pogotowia Wojennego Kobiet, której założenie było tym łatwiejsze, że poprzedziła je praca przygotowawcza prowadzona już w lipcu 1914 r. Toteż 23 sierpnia odbyło się zebranie organizacyjne Ligi Kobiet, w którym wzięło udział 80 pań⁸⁸. Wkrótce Liga skupiała około 200 kobiet. Następnego dnia koło, którego przewodniczącą została Lucyna Kozłowska, rozpoczęło działalność. Wyrażała się ona w zbieraniu ofiar pieniężnych, zakładaniu pralni, szwalni, organizowaniu dożywiania żołnierzy oraz prowadzeniu działalności wywiadowczej. Do głównych działaczek Ligi należały: Barbara Kossuthówna, Julia

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 28 VIII 1914, nr 2, s. 4.

⁸⁶ T. Włoszek, op. cit., s. 98.

⁸⁷ M. Sokolnicki, op. cit., s. 219.

⁸⁸ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 26 VIII 1914, nr 1, s. 3.

Szartowska i Maria Kasprzycka. W dużej mierze dzięki kobietom „strzelec ze Związków i Drużyn Strzeleckich, zatem na trzy czwarte cywil, przerabiał się na żołnierza”⁸⁹.

5. Werbunek do 1 Pułku Legionów

Pełniąc czynności administracyjne Komisariat równocześnie współpracował z organami wojskowymi w prowadzeniu akcji werbunkowej, której celem było powiększenie stanu liczebnego oddziałów. Biuro werbunkowe mieściło się w pałacu biskupim.

Od 22 do 28 sierpnia zgłosiło się tu 334 ochotników. Interesujące jest zestawienie ich pochodzenia społecznego. I tak: robotników i rzemieślników było 206, subiektów handlowych 7, kolejarzy 23, inteligentów 32, młodzieży uczącej się 46, chłopów 6, 1 kupiec, 1 inżynier, bez podania zawodu 12 osób⁹⁰.

Od 29 sierpnia do 1 września zgłosiło się 234 ochotników. Spośród nich robotników i rzemieślników było 136, kolejarzy 42, handlowców 4, młodzieży uczącej się 16, inteligentów 23, chłopów 11, bez podania zawodu 2 osoby⁹¹.

W dniach 1–5 września biuro werbunkowe zanotowało 270 mężczyzn, w tym: robotników i rzemieślników 165, chłopów 70, inteligentów 13, handlowców 10, młodzieży uczącej się 6, pracowników rządowych 3, bez podania zawodu 3 osoby⁹². Z kolei w dniach 5–8 września zgłosiło się 69 osób: robotników i rzemieślników 41, chłopów 11, inteligentów 11, handlowców 2, uczącej się młodzieży 2, 1 kolejarz, 1 pracownik służby rządowej⁹³.

W przeciągu 16 dni zgłosiło się w kieleckim biurze werbunkowym 907 ochotników, a do 10 września liczba ich wzrosła do 945. Jeśli chodzi o skład społeczny, to wymowna jest wysoka liczba robotników i rzemieślników. Stanowili oni około 60% zgłaszających się mężczyzn. Stosunkowo niewielki odsetek stanowili chłopci. Jednakże ich liczba wzrosła w końcowym zestawieniu, co pozwala przypuszczać, że dłuższa propaganda na wsi dałaby pożądane wyniki.

Z pewnością spodziewano się lepszych rezultatów akcji werbunkowej. Jednakże ludność zaskoczona wypadkami obawiała się stanąć po stronie J. Piłsudskiego ze względu na możliwy powrót Rosjan. Poza tym prowadzonej akcji werbunkowej nie sprzyjał zewnętrzny wygląd oddziałów: „Przeważająca część ludzi nie miała mundurów, lecz chodziła w cywilnych ubraniach, odżywianie pozostawiało wiele do życzenia, broń starego systemu z dymnym prochem”⁹⁴.

W takiej sytuacji podane cyfry należałoby uznać za duży sukces. Do biura werbunkowego zgłosili się m.in. bracia Pytlewscy, Łuszczewscy i Hempłowie⁹⁵. Byli to kolejni znacznicy kielczanie obok przybyłych z legionistami: Felicjana Sławoja-Składkowskiego i Tadeusza Kasprzyckiego. Swoją akces do Legionów zgłosiła także cała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. Była ona w ciągu istnienia 1 Brygady jej

⁸⁹ J. Piłsudski, op. cit., t. IV, s. 357.

⁹⁰ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 30 VIII 1914, nr 3, s. 4.

⁹¹ Ibidem, 3 IX 1914, nr 5, s. 4.

⁹² „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacji Narodowej” (dalej Dz. Urz. PON’), 8 IX 1914, nr 1, s. 4.

⁹³ Ibidem, 10 IX 1914, nr 2, s. 4.

⁹⁴ J. Piłsudski, op. cit., t. IV, s. 98.

⁹⁵ J. Pazdur, *Kielce pod rządami...*, s. 116.

reprezentacyjną orkiestrą⁹⁶. Z rekrutów kieleckich utworzony został oddzielny batalion pod komendą Florka, a od końca sierpnia Franciszka Grudzińskiego-Pększyca, który kwaterował w gmachu męskiej Szkoły Handlowej (obecnie LO. im. Jana Śniadeckiego). Tam również pod kierownictwem kilku oficerów z batalionu T. Wyrwy-Furgalskiego utworzono szkołę oficerską i podoficerską⁹⁷.

6. Przysięga

W toku prac związanych z reorganizacją oddziałów polskich w Kielcach przyszła z Krakowa wiadomość o wyznaczonej na 5 września przysiędze na wierność cesarzowi Austrii. Poprzedniego dnia złożyły ją oddziały legionowe w Krakowie. 5 września w celu jej odebrania przybyli do Kielc: komendant Legionu Zachodniego gen. Tadeusz Baczyński, szef sztabu kpt. Włodzimierz Zagórski, przedstawiciel NKN Władysław Sikorski, szef sztabu Biura Prezydyjnego Departamentu Wojskowego NKN Stanisław Downarowicz. Oczekujący ich oficer służbowy złożył raport o programie uroczystości. Po powitaniu przybyłych przez Tadeusza Żulińskiego, adiutanta J. Piłsudskiego, udano się na punkt zborny na SzydłóWKu. Zbliżającemu się gen. Baczyńskiemu 1 Pułk oddał należne honory wojskowe. Następnie T. Baczyński, W. Zagórski, J. Piłsudski i K. Sosnkowski obeszlą linię frontu dla zorientowania się w potrzebach wojska⁹⁸.

Po mszy świętej, celebrowanej przez kapelana legionowego księdza Kosmę z udziałem trzech księży z miejscowego duchowieństwa⁹⁹, po przemówieniu gen. Baczyńskiego i odczytaniu manifestu NKN przez W. Sikorskiego przystąpiono do składania przysięgi.

Przysięga okazała się podwójna. W Krakowie była ona ogólnoaustriacka, tzn. złożona Franciszkowi Józefowi z wyliczeniem jego oficjalnych tytułów, natomiast w Kielcach w rocie przysięgi przy wyliczaniu kolejnych tytułów dodano jeszcze jeden, nieoficjalny — królowi polskiemu¹⁰⁰.

Ceremonia wywołała przykre wrażenie wśród żołnierzy. Do czasu przysięgi mieli bowiem przekonanie, że stanowią odrębny oddział wojska polskiego sprzymierzonego z Austrią, a nie oddział armii austriackiej. Przysięga zaszkodziła ponadto popularności ruchu wyzwolenieckiego w Kielcach.

7. Powstanie Polskiej Organizacji Narodowej

Działalność Komisariatu dawała się kielczanom coraz bardziej we znaki. Rozkazy Sokolnickiego nakładały na ludność kontrybucję, wywołując niechęć znacznej części

⁹⁶ B. Krzyżkiewicz, op. cit., s. 19.

⁹⁷ Florek, *Z moich wspomnień*, (w:) *Legiony...*, s. 133–134.

⁹⁸ „Dz. Urz. PON”, 10 IX 1914, nr 2, s. 2.

⁹⁹ J. Pazdur, *Kielce pod rządami...*, s. 119. Przybyli oni wbrew zakazowi biskupa A. Łosińskiego, co świadczy o sympatiach części kleru do ruchu zbrojnego.

¹⁰⁰ M. Bobrzyński, *Wskrzeszenie państwa polskiego*, t. I, Kraków 1920, s. 30; J. Piłsudski, op. cit., t. IV, s. 216; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. I, Paryż 1953, s. 255; I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1957, s. 187; M. Sokolnicki, op. cit., s. 231; T. Włoszek, op. cit., s. 99. Inaczej na ten problem zapatrują się: S. Migdał, op. cit., s. 73 i F. Figowa, op. cit., s. 127. Nieśluszenie odmienną rotę przysięgi w Kielcach traktują jako plotkę

mieszkańców. Sytuację pogarszały odezwy zawierające groźby pod adresem osób, które nie podporządkują się zaleceniom komisarza. Groźby wobec nich poczytywano za próbę terroru. Echa tych konfliktów zaczęły dochodzić do Krakowa, toteż NKN stwierdził publicznie, że nie ponosi odpowiedzialności za rządy Komisariatu Wojsk Polskich w Kielcach, informując jednocześnie, iż „Dz. Urz. KWP w Kielcach nie wychodzi za wiedzą i zezwoleniem NKN i NKN nie zostaje z nim w żadnym stosunku”¹⁰¹.

Niechęć ludności do działań Komisariatów, negatywne stanowisko NKN oraz uzależnienie — w wyniku złożenia przysięgi — 1 Pułku od Komendy Legionów, podległej dowództwu armii austriackiej, były przyczyną rozwiązania tych organów na terenie Królestwa Polskiego. Nie ulegało wątpliwości, że władze austriackie nie uznające Komisariatów nie miały zamiaru tolerować ich działalności. Toteż z chwilą złożenia przysięgi Komenda Legionów w rozkazie z 10 września odcięła się od postępowania Komisariatów, nakazując ich likwidację¹⁰².

Rozkaz ten był oficjalnym, choć spóźnionym, położeniem kresu działalności Komisariatów Wojskowych. Nim bowiem dotarł do wiadomości 1 Pułku, Piłsudski podjął decyzję o ich rozwiązaniu, zwołując 5 września w Kielcach zebranie obywateli współdziałających i sympatyzujących z ruchem zbrojnym. Podjęto wówczas decyzję o utworzeniu Polskiej Organizacji Narodowej (PON) z Witoldem Jodko-Narkiewiczem, Michałem Sokolnickim i Izą Moszczeńską na czele¹⁰³. PON miała być kontynuatorką działalności Komisariatów i podbudową polityczną dla dalszego trwania akcji Piłsudskiego, który wobec klęsk ponoszonych przez wojska austriackie nazwiał kontakt z Niemcami.

Pod koniec września 1914 r. Kielce zostały zajęte przez wojska niemieckie. Teraz w Kielcach Sokolnicki i Jodko-Narkiewicz prowadzili pertraktacje z przedstawicielami IX Armii gen. Hindenburga w celu zawarcia umowy, która dawałaby prawo PON do prowadzenia werbunku do Legionów na terenach zajętych przez wojska niemieckie. Umowę taką podpisano 2 października 1914 r.¹⁰⁴

Działalność PON nie spotkała się z szerszym poparciem ludności Kielc. Zaciążyła tu niewątpliwie współpraca PON z Niemcami, a przede wszystkim duży wpływ Narodowej Demokracji na postawę społeczeństwa. Endecja, jak już wcześniej wspomniano, zwalczała ostro działalność J. Piłsudskiego i rozwijała program ugody z Rosją.

8. Odwrót z Kielc

Przez cały czas pobytu 1 Pułku w Kielcach docierały do miasta informacje o zbliżaniu się w jego kierunku większych sił rosyjskich. Pod koniec sierpnia oddział wywiadowczy W. Beliny-Prażmowskiego przyniósł wiadomość, że Rosjanie posunęli się zaledwie do Opoczna. Mimo to rozpoczęto prace fortyfikacyjne wokół Kielc. Prowadzono je łącznie z oddziałami posiłkowego Korpusu Landsturmu Śląskiego R. Woyscha i oddziałami etapowymi grupy armii austriackiej H. Kummera. Niemcy i Austriacy budowali umocnienia od strony Karczówki i Zagórza; legionieści zajęli się

¹⁰¹ „Dz. Urz. KWP w Kielcach”, 3 IX 1914, nr 5, s. 4.

¹⁰² M. Bobrzyński, op. cit., s. 38; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1963, s. 78.

¹⁰³ W. Pobóg-Malinowski, op. cit., s. 261; W. Lipiński, op. cit., s. 41.

¹⁰⁴ S. Migdał, op. cit., s. 70.

ufortyfikowaniem odcinka od Niewachłowa do Cedzyny¹⁰⁵. 1 września prawie cały oddział wymaszerował na Szydłówek do sypania okopów. Roboty prowadzono szybko, przypuszczając, że wkrótce dojdzie do walk pod Kielcami. Raporty otrzymane przez Piłsudskiego 9 września potwierdzały zbliżanie się Rosjan ku Kielcom. Tego samego dnia na odprawie Piłsudski wydał odpowiednie zarządzenia obronne, mając zamiar przyjąć bitwę pod Kielcami. Jednak wieczorem nadszedł z Krakowa rozkaz, że wobec zbliżania się przeważających sił rosyjskich miasto ma być opuszczone¹⁰⁶.

Piłsudski długo wahał wszystkie za i przeciw, zanim podjął ostateczną decyzję o odwrocie.

Dla mnie była to operacja trudna i bolesna. Trudna dlatego, że w Kielcach założone zostały wszelkie warsztaty: krawieckie, szewskie, rymarskie, tu pod względem wyekwipowania była moja baza już do pewnego stopnia zorganizowana i rozstać się z nią było niełatwo bez zmarnowania włożonej pracy i materiału. Tu też rozpoczęła się wcale nieźle praca organizowania nowych formacji wojskowych. Wreszcie wielka ilość osób w Kielcach zaangażowała się w stosunki z nami. Opuścić ich bez pomocy znaczyło wydać ich na zemstę nieprzyjaciela¹⁰⁷.

Na wieść o postanowionym odmarszu Kielce ogarnęła trwoga. „Do biur naszych przychodzili ludzie skompromitowani wobec władz rosyjskich za okazywanie Legionom poważnych usług i ze łzami w oczach prosili nas, abyśmy ich zabrali ze sobą i nie pozostawiali na pastwę mściwych Rosjan”¹⁰⁸.

Dla wszystkich pragnących wyjechać z miasta z obawy przed represjami rosyjskimi przeznaczony został pociąg ewakuacyjny. Ponad 1000 osób opuściło Kielce porzucając domy i zostawiając mienie¹⁰⁹.

10 września o godz. 11.00 wojska austriackie i niemieckie wraz z 2 batalionami 1 Pułku opuściły miasto. Piłsudski zaś wraz z pozostałymi batalionami został jeszcze parę godzin, aby dopilnować ewakuacji i zabrać wszystko, co mogło paść ofiarą wroga. O godz. 14.00 około 200 załadowanych wozów stanęło na krakowskiej rogatce. Straż tylna, pilnująca odwrotu, wymaszerowała około godz. 17, kierując się przez Morawicę na Szczucin¹¹⁰.

W ten sposób zakończył się ponad dwutygodniowy pobyt Legionów w Kielcach, w mieście, które stało się bazą organizacyjną dla żołnierzy 1 Pułku. W Kielcach także wybito orzełka do czapek dla organizującego się batalionu kieleckiego. Był on pierwszym od pół wieku orłem bitym dla żołnierza polskiego na ziemiach zaboru rosyjskiego¹¹¹.

¹⁰⁵ J. Pazdur, *Kielce pod rządami...*, s. 118.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 120; J. M. Musiałek, op. cit., s. 74.

¹⁰⁷ J. Piłsudski, op. cit., t. IV, s. 360.

¹⁰⁸ J. Krzesławski, op. cit., s. 206.

¹⁰⁹ M. Sokolnicki, op. cit., s. 233, 236.

¹¹⁰ J. Pazdur, *Kielce pod rządami...*, s. 120; T. Włoszek, op. cit., s. 100.

¹¹¹ B. Mincer, *Polskie orły wojskowe do czapek z lat 1914–1936*, „Broń i Barwa”, 1936, nr 10, s. 227.

IV. WYDARZENIA OD WRZEŚNIA 1914 R. DO SIERPNI 1915 R.

1. Sytuacja w mieście od września 1914 r. do maja 1915 r.

Po odwołaniu legionistów Kielce znalazły się pod zarządem rosyjskim. 11 września o godz. 8.00 wkroczyły tu pierwsze podjazdy kozackie. Przybyśsze powołali nowego komendanta miasta, został nim setnik rosyjski Wydrin¹¹². Wkrótce też rozpoczęły się aresztowania osób podejrzanych o współpracę z legionistami. 17 września powrócił do Kielc gubernator. Przywrócono szyldy rosyjskie, uruchomiono łączność pocztową i kolejową z Warszawą. Wszystko wskazywało na to, że wraca dawny porządek rzeczy. Jednakże już 26 września sytuacja uległa zmianie. Wobec nadchodzących wiadomości o zajęciu przez Niemców Włoszczowej i zagrożeniu z ich strony urzędnicy rosyjscy zaczęli pośpiesznie opuszczać miasto, udając się do Suchedniowa. 29 września już ich w Kielcach nie było¹¹³.

Tymczasem posuwające się od południa wojska niemieckie 30 września zajęły miasto. Miał tutaj swoją kwaterę sztab IX Armii gen. Hindenburga, który ulokował się w pałacu biskupim. Niemcy, rzekomo w poszukiwaniu broni, przeprowadzali rewizje prywatnych mieszkań, rekwirując przy okazji zapasy „żywności, opału, pościeli, bielizny itp. rzeczy”¹¹⁴. Grabieże te w dużym stopniu utrudniały położenie ludności.

W październiku 1914 r. rozpoczął się atak wojsk niemiecko-austriackich w kierunku Dębłina i Warszawy. Niemal każdego dnia przybywali do Kielc jeńcy rosyjscy, co dodatkowo pogarszało sytuację mieszkańców. Jednak usiłowania zajęcia Warszawy nie dały rezultatów. Rozpoczął się odwrót wojsk państw centralnych. Toteż ustępujące spod Warszawy oddziały austriackie 28 października weszły do Kielc, a następnie, tj. 2 listopada, razem z Niemcami opuściły miasto. Ustępujący spalili dworzec kolei dąbrowskiej oraz dworzec herbcki¹¹⁵.

Po 42 dniach nieobecności, 9 listopada, znów powrócił do Kielc gubernator razem ze swoimi urzędnikami, służbą policyjną i taborem pocztowym, pozostając w mieście do maja 1915 r.

Kielczanie coraz bardziej odczuwali skutki pogarszającej się sytuacji gospodarczej. W połowie listopada korzec żyta kosztował już 10 rubli, a korzec pszenicy 15 rubli¹¹⁶. Wzrosła zachorowalność na choroby zakaźne, szczególnie na cholera. W niektórych punktach guberni, w tym także w Kielcach, zanotowano 293 zachorowań na cholera, w większości wśród żołnierzy¹¹⁷. W ciężkim położeniu znalazła się pozostająca bez pracy inteligencja. Świadczy o tym chociażby wystąpienie dyrektora nie działającej od wybuchu wojny męskiej Szkoły Handlowej. 18 listopada 1914 r. zwrócił się on z prośbą o zasiłek dla nauczycieli, którzy od trzech miesięcy nie otrzymywali wynagrodzenia¹¹⁸.

Pogarszająca się wraz z trwającą wojną sytuacja gospodarcza powodowała coraz

¹¹² T. Włoszek, op. cit., s. 100–101.

¹¹³ Ibidem, s. 103.

¹¹⁴ Ibidem, s. 104.

¹¹⁵ Ibidem, s. 107.

¹¹⁶ Ibidem, s. 111.

¹¹⁷ AP Kielce, KGK, sygn. 1087, s. 1, Sprawozdanie o stanie...

¹¹⁸ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne ZSRR w Leningradzie (dalej CPAH ZSRR Leningrad), F. 25, op. 2, g. 263, k. 1–9.

cięższe położenie, zwłaszcza najbiedniejszej części społeczności kieleckiej. Niesieniem pomocy tej grupie ludności zajął się powstały pod koniec 1914 r. w Kielcach Obywatelski Komitet Ratunkowy (OKR). Nominalnie na jego czele stał biskup A. Łosiński, lecz w rzeczywistości instytucją tą kierowali adwokat Józef Dunin i ekonomista Bolesław Markowski. OKR powołał 2 sekcje — pomocy dla ubogiej ludności i sanitarną. Utrzymywały one 5 punktów stałego dożywiania, 3 ochronki dla dzieci, dom izolacyjny dla chorych zakaźnie, 2 lekarzy, ambulatorium i aptekę. Udzielały też pomocy w gotówce oraz pośredniczyły w zdobywaniu pracy zarobkowej. W okresie od grudnia 1914 r. do maja 1915 r. ze wsparć gotówkowych skorzystało 330 rodzin na sumę 1911 rubli, a z ochronek 750 dzieci w wieku od 5 do 11 lat¹¹⁹. W ramach pomocy przyznawanej zniszczonym miastom przez powstały w Rosji Związek Miast i Ziemstw Kielce otrzymały bezpłatnie wagon mąki i soli¹²⁰.

Od grudnia 1914 r. do wiosny 1915 r. między wojskami rosyjskimi a niemiecko-austriackimi toczyły się walki pozycyjne nad Nidą. W ciągu tego czasu Kielce wielokrotnie niepokozone były nalotami samolotów austriackich i niemieckich. Od wybuchu bomby 24 grudnia zginęły 4 osoby, w tym dwoje dzieci¹²¹. Do największego nalotu doszło 20 marca 1915 r., kiedy to eksadra złożona z 6 samolotów zrzuciła na miasto 28 bomb¹²².

2. Ewakuacja rosyjska

Z początkiem maja 1915 r. ruszyła starannie przygotowana wielka ofensywa austriacko-niemiecka, która spowodowała przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami. Rozpoczął się odwrót wojsk carskich na całym froncie oraz wycofywanie się ze znacznej części Królestwa. W tydzień po przełomie gorlickim, a więc 9 maja, Kielce znajdowały się jeszcze w rękach rosyjskich. Jednakże bliskość wydarzeń wojennych naruszała normalny bieg życia. Napływ blisko 11 000 uciekinierów z rejonów zajętych przez wojska państw centralnych postawił kielczan w trudnym położeniu¹²³. Nie mając dachu nad głową ani właściwych środków do życia uciekinierzy zdani byli na pomoc miejscowej ludności i opiekę organizacji dobroczynnych, Związku Miast i Ziemstw oraz Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego. Pomoc ta wyrażała się zakładaniem bezpłatnych stołówek, wydawaniem przydziałów żywności, zapomóg pieniężnych, wyszukiwaniem pracy zarobkowej i zakładaniem przytułków dla dzieci.

Nie sprzyjające warunki sanitarne w guberni kieleckiej powiększyły liczbę zapadających na choroby zakaźne. Były to głównie dur brzuszny i tyfus plamisty. Dur brzuszny zanotowano u 102, a tyfus u 24 osób¹²⁴. Liczby te nie świadczyły jeszcze o istnieniu epidemii, jednakże gubernialna komisja sanitarna podjęła szereg środków zaradczych. Dla polepszenia sytuacji materialnej ludności Urząd Gubernialny zorganizował na koszt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pomoc aprowizacyjną, tworząc składy ziarna. Centralny skład zboża sprowadzanego z Rosji powstał w Kielcach. Stąd rozdzielono je do 7 punktów gubernialnych¹²⁵.

¹¹⁹ Sprawozdanie z działalności Obywatelskiego Komitetu Ratunkowego m. Kielc za okres XII 1914 — I VI 1915 r., Kielce 1915, s. 1–8, nr inw. MNKi/H/446.

¹²⁰ T. Włoszek, op. cit., s. 112.

¹²¹ Ibidem, s. 113.

¹²² J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 82.

¹²³ AP Kielce, KGK, sygn. 1087, s. 1, Sprawozdanie o stanie...

¹²⁴ Ibidem, s. 2.

¹²⁵ Ibidem.

Postępująca tymczasem ofensywa austriacko-niemiecka zmusiła również Rosjan do opuszczenia Kielc. Wiadomość o niepowodzeniach rosyjskich w Karpatach dotarła tu 6 maja¹²⁶, toteż zaczęto przygotowywać się do odwrotu. Akcja ewakuacyjna objęła najpierw tzw. elementy niepewne. W celu ukrócenia szpiegostwa wysiedlono z guberni 13 obywateli niemieckich, 429 Niemców — kolonistów, 39 obywateli austriackich, 103 Żydów i 58 osób podejrzanych o szpiegostwo¹²⁷. Ewakuacja kieleckich władz gubernialnych do Warszawy nastąpiła 12 maja. Odwrotowi Rosjan towarzyszyły wybuchy min wysadzających mosty, niektóre zabudowania kolejowe i tor kolejowy. Tego dnia, zgodnie z rozporządzeniem władz wojskowych, wszystkie instytucje rządowe zostały wywiezione z Kielc. Z guberni kieleckiej ewakuowano 177 urzędników¹²⁸. Musiały opuścić miasto także osoby, które naraziły się komukolwiek z przedstawicieli władz rosyjskich. W takiej właśnie sytuacji znalazł się Jan Stefański, który miał zatarg z jednym z miejscowych inspektorów podatkowych. Został on aresztowany i wysłany do Rosji wraz z transportem więźniów¹²⁹. Rosjanie opuszczając Kielce ewakuowali bowiem więzienie, gdzie zdążyli umieścić 194 osoby podejrzane o sprzyjanie legionistom oraz inną działalność antypaństwową¹³⁰.

Akcją ewakuacyjną objęto także szkoły rosyjskie; Gimnazjum Męskie przeniesiono do miasta Nikołajew w guberni chersońskiej, a Gimnazjum Żeńskie wznowiło swą pracę w Symbirsku. Ewakuowano też prywatne rosyjskie gimnazjum żeńskie Niny Rublenson¹³¹.

Postępowanie władz rosyjskich wywołało sprzeciw ludności Królestwa, czego wyrazem był skierowany do „narodów cywilizowanych” protest przeciwko dokonywanym spustoszeniom¹³².

Mimo wszystko Kielce nie ucierpiały tak bardzo jak inne większe miasta o rozwiniętym przemyśle, z których wywożono maszyny i urządzenia, ewakuowano fabryki wraz z załogami.

3. Okupacja niemiecka i austriacka

W wyniku wielkiej ofensywy państw centralnych cały obszar Polski znalazł się pod okupacją Niemiec i Austro-Węgier. Wojska niemieckie wkroczyły do Kielc 13 maja o godz. 5.00¹³³. Ludność, mając w pamięci ich wcześniejszy pobyt, była im niechętna. Komendantem miasta został mjr Lebius, który rozpoczął swe rządy od masowych rekwizycji żywności, środków transportu i innych dóbr dla zaopatrzenia wojska. Nazajutrz po wkroczeniu rozlepiono rozporządzenie skierowane do mieszkańców Kielc. Zgodnie z nim na ulicach miasta można było przebywać tylko do godz. 20.00. W celu oświetlenia ulic od godz. 20.30 światło miało palić się w co trzecim oknie, gdyż Rosjanie opuszczając miasto zniszczyli gazownię. Za rabunek groziła kara śmierci. Następnego dnia zmieniono napisy na sklepach z rosyjskich na niemiecko-polskie. Dla

¹²⁶ T. Włoszek, op. cit., s. 116.

¹²⁷ AP Kielce, KGK, sygn. 1087, s. 3, Sprawozdanie o stanie...

¹²⁸ Ibidem, sygn. 1072c, s. 1, Wykazy pracowników i instytucji państwowych guberni kieleckiej podlegających ewakuacji i ewakuowanych do Rosji.

¹²⁹ „Gazeta Kielecka”, 1918, nr 38, s. 5–6.

¹³⁰ J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 86.

¹³¹ CPAH ZSRR Leningrad, F. 773, op. 205, g. 3961, k. 3, 4, 7, 8.

¹³² AP Kraków, NKN, mf. 100 273, s. 244, Ewakuacja rosyjska w Królestwie.

¹³³ T. Włoszek, op. cit., s. 117.

psychicznego pognębiaenia ludności komendant wydał zarządzenie nakazujące Polakom pozdrawianie oficerów niemieckich i austriackich¹³⁴.

Władze niemieckie wcale nie zamierzały pobbłażać sprzymierzeńcom. Po konsultacji ze sztabem mjr Lebius wydał zakaz prowadzenia w Kielcach i najbliższej okolicy pracy werbunkowej na rzecz Legionów. Toteż gdy w kilka dni po wkroczeniu Niemców przybył do Kielc ppor. Julian Ulrych — wysłannik Departamentu Wojskowego NKN z misją zorganizowania tu werbunku i systemu pomocy materialnej dla Legionów — Lebius nie tylko nie zezwolił na taką działalność, ale nawet zabronił mu osiedlić się w Kielcach. Ulrych musiał zakonspirować się w Jędrzejowie i stamtąd wykonywał swe czynności za pośrednictwem tajnego łącznika M. Kałużyńskiego¹³⁵.

Dopiero po trzech miesiącach niemieckich rządów w Kielcach państwa centralne podzieliły zajęty obszar Królestwa Polskiego na dwie strefy okupacyjne: niemiecką i austriacką. Kielce znalazły się pod okupacją austriacką. Z całości ziem zajętych przez Austro-Węgry utworzone zostało Generalgubernatorstwo z siedzibą początkowo w Kielcach, a następnie w Lublinie. Zniesiony został podział na gubernie i powiaty, zamieniony na obwody i okręgi. Pierwszym generałem-gubernatorem został gen. mjr Erich Diller. Komendantem obwodu kieleckiego mianowano płka Kostelletzky'ego. Obwód ten nie pokrywał się z obszarem byłej guberni kieleckiej i obejmował tylko 4 powiaty: kielecki, jędrzejowski, pińczowski i miechowski¹³⁶.

Z chwilą gdy Kielecczyzna znalazła się pod zarządem Generalgubernatorstwa austriackiego, umożliwione zostało utworzenie w Kielcach agentury NKN. Z jego ramienia rozpoczął tu działalność J. Ulrych, prowadząc ją w myśl polityki J. Piłsudskiego. W niedługim czasie, w związku z rozszerzeniem zasięgu działania placówki kieleckiej na obszar powiatów włoszczowskiego i stopnickiego, NKN przemianował ją na Dowództwo Okręgu Nr X¹³⁷.

Stosunek mieszkańców Kielc do ruchu niepodległościowego, podobnie jak w 1914 r., nie był jednolity. Sytuacja kształtowała się w ten sposób, że obok znacznej liczby osób obojętnych wobec zachodzących wydarzeń istniała grupa zarówno sympatyków, jak i przeciwników akcji popierania Legionów.

Pierwsza z nich w liście skierowanym do „Braci Legionistów” zapewniała o swoim poparciu, zaznaczając, że jeśli przy wkroczeniu do Kielc powita legionistów milczeniem, to będzie ono spowodowane jedynie obawą przed represjami rosyjskimi¹³⁸. Dowodu sprzyjania ruchowi niepodległościowemu można upatrywać w szybkości, z jaką zawiązało się Koło Pomocy Legionom. Po dwóch posiedzeniach było ono już zorganizowane¹³⁹.

Zgłosiły się do pracy również kobiety tworząc ponownie Ligę Kobiet, która pomogła w organizowaniu Koła Pomocy Legionom oraz prowadziła agitację na rzecz akcji werbunkowej. Przewodziły w tej pracy Wanda Filipkowska i Emilia Dąszewska¹⁴⁰.

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ AP Kraków, NKN, mf. 100284, s. 84, Raport J. Ulrycha z działalności w okręgu kieleckim od 24 V do 2 VI 1915; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 85.

¹³⁶ J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 85.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ List do Braci Legionistów, 15 V 1915 r. (w posiad. A. Massalskiego).

¹³⁹ AP Kraków, NKN, mf. 100284, s. 82, Raport M. Kałużyńskiego z działalności w Kielcach za czas 21 V — 1 VI 1915.

¹⁴⁰ Ibidem; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 83.

J. Piłsudskiemu sprzyjał Kielecki Komitet Konfederacji Polskiej ze Stanisławem Skomorowskim, ps. „Nałęcz”, na czele, utworzony jeszcze przed wycofaniem się Rosjan. Organizacja ta, zwana też Konfederacją Ziemi Kieleckiej, kolportowała czasopismo „Niepodległość” oraz gromadziła fundusze na rzecz Legionów. Prócz tego, szykując się do przechwycenia władzy, powołała w Kielcach Radę Okręgową oraz na prowincji Rady Powiatowe jako załączki przyszłych organów państwowych¹⁴¹.

Swoje usługi zaoferowali też kieleccy skauci. Już w styczniu 1915 r. Jerzy Grunert utworzył luźny zastęp skautowski, który obejmował chłopców mających styczność z ruchem legionowym i zajmował się kolportażem czasopisma „Niepodległość”. Centralą tego kolportażu był dom państwa Filipkowskich. Odbywały się tam zebrania, na których W. Filipkowska, kurierka I Brygady, informowała o rozwoju akcji legionowej i sytuacji politycznej¹⁴². Wiosną 1915 r. odżyła drużyna im. Dionizego Czachowskiego, do której wkrótce przyłączył się zastęp J. Grunerta. Kierownictwo drużyny miało łączność z urzędującymi w Kielcach oficerami werbunkowymi Legionów. Kontakty te umocniły się, gdy biuro werbunkowe objął J. Ulrych, mający równocześnie za zadanie utworzenie w Kielcach Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Przystępując do tej akcji zwrócił się do starszych harcerzy, których zaznajomił z zadaniami POW. Kilku z nich zgłosiło się, dając początek organizacyjnemu POW w Kielcach. Jej komendantem został Stefan Kirtiklis, ps. „Sewer”. Chłopcy ci stali się słuchaczami pierwszej szkoły wojskowej w kieleckim okręgu POW, w której wykłady prowadził J. Ulrych¹⁴³.

Piłsudskiego poparła także PPS na czele z Franciszkiem Loefflerem — redaktorem „Ziemi Kieleckiej”, weterynarzem Karolem Wodzinowskim, drukarzem Stanisławem Wiślickim, masarzem Karolem Rutkiewiczem i aptekarzem Stefanem Artwińskim¹⁴⁴.

Tak wyglądało grono sympatyków idei J. Piłsudskiego. Z drugiej jednak strony istniała w Kielcach zwarta grupa przeciwników ruchu niepodległościowego. Skupiała się ona wokół Narodowej Demokracji, której czołowymi działaczami byli: ekonomista Bolesław Markowski, inżynier Leon Skibiński oraz przyszły prezydent miasta Gustaw Bukowiński. Przy swoim stanowisku trwał nadal biskup A. Łosiński. Przez całą wojnę sprzeciwiał się on usunięciu z placu katedralnego tablicy sławiącej cara Aleksandra II za uwłaszczenie chłopów. Nie wyraził też zgody na odprawienie mszy świętej w pierwszą rocznicę wkroczenia strzelców do Kielc. Mimo to 6 sierpnia 1915 r. miasto zostało udekorowane flagami narodowymi. Kościół zajęli manifestanci, którzy odprawili nabożeństwo bez udziału duchownych, a następnie wyruszyli na groby poległych legionistów. W manifestacji uczestniczyło ponad 4000 osób¹⁴⁵.

Wyparcie armii rosyjskiej było ważnym momentem w rozwoju szkolnictwa powszechnego na obszarze Królestwa Polskiego. Władze austriackie pozostawiły dużą swobodę w zakładaniu nowych szkół ludowych i wydały ustawę o wprowadzeniu do szkół języka polskiego jako języka wykładowego¹⁴⁶.

Od sierpnia 1915 r. zaczęła działać przy magistracie Komisja Szkolna, która zajęła się otwarciem kieleckich szkół, zdeorganizowanych działaniami wojennymi. Do szkół podstawowych uczęszczało 1207 dzieci, nad którymi sprawowało opiekę 16 nauczy-

¹⁴¹ J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 85–86.

¹⁴² Z. J. Grunert, op. cit., s. 73.

¹⁴³ Ibidem, s. 74.

¹⁴⁴ J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 87.

¹⁴⁵ AP Kraków, NKN, mf. 100 284, s. 117–119. Manifestacja w Kielcach.

¹⁴⁶ J. Kowalczyk, *Szkolnictwo powszechne powiatu kieleckiego w latach 1914–1919*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, t. VIII, 1977, s. 338.

cieli, oraz 1098 dzieci, które uczyły się w 8 zakładach dobroczynnych, tzw. ochronkach. Wznowily naukę także szkoły średnie: męska Szkoła Handlowa, pod kierownictwem Edmunda Fankanowskiego, żeńska Szkoła Handlowa, pod kierunkiem Stefana Dobrzańskiego oraz 3 gimnazja prywatne: Emilii Znojkiwiczowej, Marii Krzyżanowskiej i Stefani Wolmanowej. Kształciły one razem 1351 osób, zatrudniając 87 nauczycieli¹⁴⁷.

Mimo działań wojennych nie ustała działalność powstałej 8 grudnia 1908 r. biblioteki Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Kielcach, a wręcz przeciwnie, lata wojny określić można jako okres jej rozkwitu. O rozwoju biblioteki świadczy przede wszystkim wysokość wpływów pieniężnych oraz liczba czytelników, odwiedzin i wypożyczeń. Księgozbiór w tym okresie powiększa się bardziej rytmicznie niż w latach poprzednich, osiągając w 1914 r. liczbę 6654, a w 1915 r. 7046 książek. Również ilość czytelników i wypożyczeń wzrasta o wiele bardziej dynamicznie. W 1914 r. zarejestrowano 352 czytelników oraz 23 787 wypożyczeń, a w 1915 r. 518 czytelników i 31 121 wypożyczeń.

Tak znaczny rozkwit biblioteki można wytłumaczyć wieloma czynnikami, z których najważniejsze to: liczniejszy księgozbiór, udoskonalone metody pracy i lepszy warsztat, umożliwiający sprawniejszą obsługę. Jednakże procent czytelników w stosunku do liczby ludności miasta był niewielki (ok. 2,4‰). Bez wątpienia duży wpływ na taką sytuację miała liczba analfabetów, których według danych spisu powszechnego w 1921 r. było ok. 30‰¹⁴⁸.

W latach I wojny światowej nie ustała także działalność oddziału kieleckiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ograniczała się ona głównie do gromadzenia zbiorów muzealnych i bibliotecznych oraz do organizowania odczytów i wycieczek dla stosunkowo szczupłego kręgu mieszkańców. Muzeum PTK w Kielcach powstało we wrześniu 1908 r., a jego kustoszem od 1909 r. był T. S. Włoszek. W okresie wojny muzeum nie przerwało działalności. Cieszyło się nadal zainteresowaniem, a wśród zwiedzających znaleźli się między innymi oficerowie armii rosyjskiej i austriackiej. Wzrósł także księgozbiór biblioteki PTK o ponad 100 pozycji, w tym 80 książek. Oddział PTK w Kielcach prowadził również działalność odczytową. W 1914 r. na odczyty w tym mieście przybyła rekordowa liczba słuchaczy — 1204 osoby. Inną formą pracy programowej PTK była organizacja wycieczek krajoznawczych. Jednakże toczące się na terenie Kielecczyny działania wojenne w roku 1914 i 1915 uniemożliwiły prowadzenie działalności turystycznej¹⁴⁹.

W okresie pierwszego roku wojny Kielce nie odniosły poważniejszych strat wskutek operacji militarnych. Zniszczenia wynikły natomiast z tytułu obciążenia na rzecz wojny, które były tu uciążliwsze niż w innych miejscowościach. Kielce posiadały bowiem stosunkowo dużo budynków odpowiednich na zakwaterowanie żołnierzy, ulokowanie szpitali wojskowych, założenie magazynów lub warsztatów. Toteż blisko 3/4 powierzchni mieszkalnej w mieście zajęte było na cele wojskowe¹⁵⁰. Plagą wojny były także choroby, przede wszystkim tyfus, czerwonka, a nawet czarna ospa.

Oceniając postawę społeczno-polityczną mieszkańców Kielc w okresie pierwszego

¹⁴⁷ Sprawozdanie Magistratu i Komitetu Doradczego m. Kielc, Kielce 1916, s. 13–14.

¹⁴⁸ L. Kowalczyk-Mroczkowska, *Działalność Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Kielcach w latach 1908–1918*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. VIII, 1980, s. 81–84.

¹⁴⁹ A. Massalski, A. Rembalski, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze na Kielecczyźnie 1908–1950*, Kielce 1983, s. 19 i nast.

¹⁵⁰ J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 112.

roku Wielkiej Wojny należy podkreślić, że ostrożny stosunek kielczan do ruchu zbrojnego nie był wypadkiem o osobnym. Podobnie kształtowała się sytuacja na terenie całego zaboru rosyjskiego. Na takie stanowisko złożyło się wiele przyczyn. Zamożne warstwy społeczeństwa miasta, wśród których Narodowa Demokracja posiadała największe wpływy, reprezentowały tendencję ugody, upatrując interes narodu we współdziałaniu z Rosją. W kręgach katolickich silna była obawa przed legionistami jako wojskiem „socjalistycznym”, „bezbożnym”. Pokutował brak zakrojonej na większą skalę akcji agitacyjnej w okresie poprzedzającym wybuch wojny i liczenie na patriotyzm mieszkańców. Szeroki nie uświadomiony politycznie ogół kielczan nie widział korzyści w zamianie jednego zaborcy na drugiego. Ważną przyczyną był również lęk przed prześladowaniami rosyjskimi. Liczne aresztowania po każdorazowym pobycie legionistów w mieście, pamięć o krwawych represjach za udział w powstaniu styczniowym potęgowały obawę przed zemstą Rosjan i wpływały hamująco na angażowanie się w nurt akcji niepodległościowej. Toteż idee te znalazły oddźwięk głównie wśród inteligencji, młodzieży i robotników, do których docierała propaganda ruchu strzeleckiego. Z nich w większości rekrutowali się ochotnicy kieleccy, którzy w liczbie około 600 poszli walczyć w szeregach Legionów Polskich.

E. Kosin'ska
Kosin'ski

КЕЛЬЦЕ В ПЕРВОМ ГОДУ 1-ОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ

Город Кельце в силу своего географического местоположения в момент возникновения 1 мировой войны очутился в центре боёв, происходящих между великими державами. 12 августа 1914 года в город вступил польский кадровый отряд. Однако, уступая побеждающим русским силам, немногочисленный стрелковый отряд вынужден был спешно отступить, в затем возвратиться в город вторично с большими силами (около 2300 человек) только 19 августа.

Одновременно с ним прибыли также отряды австрийских и немецких войск. Пилсудски, однако, вместе со своим штабом занял замок для квартиры. На каменных стенах расклеивались прокламации народного правительства Польши, Комиссариата польских войск, Лиги женщин военной готовности, а также приказы ставки Войска Польского. С 26 августа начал выходить „Вестник Комиссариата Войска Польского в Кельцах” и журналы „Крестьянское Дело”, „Новая Жизнь” и „Родина”. Можно было прийти к убеждению, что польские вооружённые силы выступают самостоятельно в столкновении с захватчиками.

Пребывание польских отрядов в Кельцах и на этот раз не продолжалось долго. 10 сентября в город вступили русские войска. В следующий период, вследствие боёв, происходящих на этой территории, Кельце несколько раз переходили из рук в руки. В мае 1915 г. в результате большого наступления захватчиков вся территория Польши оказалась под немецкой и австро-венгерской оккупацией. 13 мая в город вступили немецкие войска. Немецкая власть запретила вербовку в Легионы. Только спустя 3 месяца, когда Келецкая земля попала под управление австрийского генерал-губернатора, стало возможным создание в Кельцах агентуры Верховного Народного Комитета. От его имени в этом районе начал вести деятельность Ю. Ульрих в соответствии с политикой Ю. Пилсудского.

Осторожное отношение жителей Кельц к национально-освободительному движению в первом году 1 мировой войны не было характерным явлением только для этого района. Такое же отношение к движению складывалось и на территориях, бывших под русским господством.

Для этого имелось много причин. Богатая часть горожан, на которую Народная Демократия имела наибольшее влияние, вела примиренческую политику, усматривая народное благо во взаимодействии с Россией.

Католические круги серьёзно опасались легионеров как войска „социалистического” и „безбожного”. В довоенный период отсутствовала широкая агитационная работа, апеллировавшая к патриотизму жителей города. Большинство горожан было политически неграмотно и поэтому не видело никакой пользы в замене одного захватчика другим. Не менее важной причиной был страх перед русскими преследованиями. Многочисленные аресты после каждого пребывания легионеров в городе и память о кровавых репрессиях, последовавших за январским восстанием, усиливали страх перед местью русских и умеряли участие в национально-освободительном движении. Поэтому эти идеи нашли отзвук главным образом среди интеллигенции, молодёжи и рабочих, к которым доходила пропаганда стрелкового движения. Из этих слоёв, в большинстве, набирались келецкие добровольцы, из числа которых около 600 пошли сражаться в ряды Польских Легионов.

KIELCE IN THE FIRST YEAR OF THE GREAT WAR

Because of its geographical localization, Kielce was in the centre of fightings between the great powers after the outbreak of the First World War. On 12 August 1914, a Polish cadre detachment commanded by J. Piłsudski marched into the town. However, under the pressure of the prevailing Russian forces, the small squad of fusiliers had to withdraw, but it returned to Kielce, about 2300 strong, on 19 August. Beside the Polish troops, also the Austrian and German troops were quartered in the town. However, J. Piłsudski turned the Kielce Palace into his headquarters and treated himself as the sole governor. Proclamations of the Polish National Government, the Polish Forces Commissioners, the Women's League of the Military Ambulance Service, and also commands of the General Staff of the Polish Forces were stuck all over the town. From 26 August, several papers began to appear — 'The Official Gazette of the Polish Forces Commissioners in Kielce', 'Peasants' Affairs', 'New Life', and 'Motherland'. One might think that the Polish Forces were acting as an independent factor in the struggle between the invading powers: Russia on one hand and Austria with Germany on the other.

The Polish troops did not stay long in Kielce. The Russian army invaded the town on 10 September. In the subsequent period, as a result of warfare on this territory, Kielce was occupied alternately by either side. In May 1915, after a great offensive waged by the Great Powers, the whole territory of Poland went under the occupation of Germany and Austro-Hungary. The German troops marched into the town on 13 May. The German authorities did not intend to tolerate any allies on the occupied territory. They suppressed recruitment to the Polish Legions in the town and its vicinity. Only after three months, when the Kielce Region went under the administration of the Austrian General-Governor, it was possible to establish an office of the Chief National Committee in Kielce. On its behalf J. Ulrych, who represented J. Piłsudski's policy, began to work in this area.

A cautious attitude of the inhabitants of Kielce towards the independence movement during the first year of the Great War was not an isolated case. A similar situation prevailed in the former Russian sector of partitioned Poland. It was due to several reasons. The well-off strata of the town's residents, among whom the National Democratic Party had the greatest influence, represented the policy of conciliation with Russia. They claimed that cooperation with Russia was in the national interest. The Catholic circles feared the Legions as a 'socialist' and 'atheist' army. Besides, there was a lack of agitation on a large scale in the period preceding the war, and an undue reliance on the patriotic feelings of the local population. Majority of Kielce residents, who had hardly any political consciousness, did not see an advantage in replacing one invader by the other. Another — not less important reason — was the fear of Russian persecutions. Numerous arrests after each stay of the Polish Legions in the town and a memory of bloody repressions for the participation in the January Uprising raised fears of the Russian revenge and — consequently — had a restraining effect on the spread of the independence movement. However, this idea found a vivid response mainly among the intelligentsia, youth and workers who accepted the propaganda of the Polish fusiliers' movement. Therefore, the Kielce recruits about 600 strong, who went to fight in the ranks of the Polish Legions, came down mostly from these social strata.